

**Hanna Marczevska-Zagdańska**

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk  
Warszawa

**Katarzyna Chomicz, Halina Parafianowicz, Mariusz Puchacz, Japończycy w Stanach Zjednoczonych. Od wrogości do internowania, Oświęcim 2016, ss. 158.**

Atak japoński na Pearl Harbor 7 grudnia 1941 r. i strategiczne znaczenie azjatyckiego teatru działań szczególnie dotkliwie i boleśnie odcisnęły piętno na ludności japońskiej zamieszkującej tereny USA – zwłaszcza Zachodniego Wybrzeża. Akcją przesiedlenia do jednego z tworzonych obozów zwanych miejscami przesiedlenia (*Relocation Centers*) objętych zostało 110–120 tys. kobiet, mężczyzn i dzieci (63% z nich posiadało obywatelstwo amerykańskie). Do dziś – choć po 30 latach milczenia zaczęto w Ameryce bardziej otwarcie mówić i pisać na ten temat a Prezydenci Gerald Ford i Ronald Reagan wyrazili ubolewanie, przeprosili i zainicjowali politykę odszkodowań i rekompensat – otwarta pozostaje dyskusja dotycząca mechanizmów powstawania tak dramatycznego zjawiska, jakim było brutalne potraktowanie własnych obywateli japońskiego pochodzenia.

Prezydent Franklin D. Roosevelt już 19 lutego 1942 r. w trosce o nadrzędny cel, jakim było ratowanie i utrzymanie bezpieczeństwa państwa, wydał rozporządzenie (*Executive Order*) nr 9066, upoważniające dowództwo wojsk do wyznaczenia stref, w których ograniczona była lub w ogóle zakazana obecność mieszkańców. Kolejne regulacje opracowane przez m.in. generała Johna L. DeWitta, dowódcę *Western Defense Command*, wytyczyły strefy zamknięte obejmujące Kalifornię, większość stanów Waszyngton i Oregon oraz część Arizony, określiły restrykcje wobec ludności powiązanej i spokrewnionej z obywatelami wrogich państw, zwłaszcza wobec Amerykanów pochodzenia niemieckiego, włoskiego i japońskiego (godzina policyjna, zakaz odbywania służby wojskowej, zakaz posiadania broni palnej, materiałów wybuchowych, aparatów fotograficznych, krótkofalówek czy radiostacji, zakaz swobodnego przemieszczania się). Powołana do życia w marcu 1942 przez Roosevelta cywilna agencja federalna (*War Relocation Authority*), miała zajmować się przesiedleniami i internowaniem, a Bank Rezerw Federalnych i *Farm Security Administration* miały zająć się przejmowaniem mienia przesiedlanych i internowanych (mieszkań, farm, ruchomości, inwentarza żywego).

Był to niewątpliwie okres trudny w dziejach Stanów Zjednoczonych Ameryki, okres ogromnego testu demokracji amerykańskiej (idei, prawa, funkcjonowania instytucji federalnych). Wiele z wówczas dających o sobie znać negatywnych zdarzeń było głęboko zakorzenionych w przeszłości i związanych z procesem kształtowania się relacji amerykańsko-japońskich w ogólności, a polityki migracyjnej i stosunku do przybyszów z Azji w szczególności. Pojawiająca się niejednokrotnie wrogość, niechęć do „obcych” w połączeniu z brakiem zrozumienia dość hermetycznego kulturowo społeczeństwa azjatyckiego, zaciemniała niejednokrotnie ocenę właściwego stopnia zagrożenia wewnętrznego USA w czasie II wojny światowej.

Tej właśnie problematyce – trudnej, złożonej, dyskusyjnej, budzącej niekiedy kontrowersje natury moralnej czy etycznej – poświęcona została książka *Japończycy w Stanach Zjednoczonych. Od wrogości do internowania* opracowana przez zespół badaczy Wydziału Historyczno-Socjologicznego Uniwersytetu w Białymstoku – prof. dr hab. Halinę Parafianowicz oraz jej doktorantów Katarzynę Chomicz i Mariusza Puchacza. Jak podkreślają we wstępie Autorzy „Społeczność japońska w Stanach Zjednoczonych, mająca swoją ciekawą i bogatą historię, przez dłuższy czas nie była obiektem poważniejszych studiów na gruncie amerykańskim. Dopiero z czasem, wiele lat po drugiej wojnie światowej, badania nad imigracją, położeniem i przeszłością Nikkei podjęli na szerszą skalę przede wszystkim badacze japońskiego pochodzenia kolejnych pokoleń” (s. 7).

Dwa pierwsze rozdziały omawianej pracy prezentują trudną i złożoną problematykę dotyczącą pozycji, miejsca i roli japońskich imigrantów oraz stosunku do nich ludności miejscowej w okresie poprzedzającym wybuch II wojny światowej. Autorzy próbują odpowiedzieć na pytanie o źródła niechęci czy wrogości wobec przybyłych z Azji najpierw po wiedzy i na studia uniwersyteckie, a z czasem do pracy (emigracja zarobkowa) japońskich przybyszów.

Rozdział pierwszy *Ustawy kalifornijskie z 1913 i kryzys w stosunkach amerykańsko-japońskich* bardzo wnikliwie opisuje dyskurs na linii władze stanu Kalifornia a władze federalne USA za prezydentury Woodrow Wilsona oraz napięcie w relacjach Stany Zjednoczone–Japonia na tle opracowywanej, a następnie uchwalonej przez legislaturę stanową w maju 1913 i podpisanej przez gubernatora Kalifornii Hiram Johnsona ustawy. Ustawa ta zakazywała cudzoziemcom (zwłaszcza pochodzącym z Japonii) niekwalifikującym się do obywatelstwa kupowania ziemi. Zezwalała natomiast na trzyletnią dzierżawę. Proces legislacyjny był żmudny i skomplikowany, utrudniony wieloma sprzecznymi tendencjami i zewnętrznymi naciskami (misja sekretarza stanu do Sacramento, kompromisowy projekt Heneya-Webba, apel Williama J. Bryana, japoński protest i rozmowy Sutemi Chindy, ambasadora japońskiego w USA z Prezydentem Wilsonem, telegram Wilsona do Johnsona, japońskie *aide-memoire*, wreszcie groźba wybuchu wojny). Bilans ustawy mającej bronić Amerykanów nie wydawał się być w dal-

szej perspektywie korzystny. Wygenerował bowiem i zintensyfikował nieufność oraz poczucie zagrożenia w obszarze Pacyfiku.

Rozdział drugi *Spoleczność japońska w amerykańskiej rzeczywistości w okresie międzywojennym* kładzie nacisk na społeczne i kulturowe aspekty oddziałujące na utrudniony proces asymilacji, zwłaszcza pierwszego pokolenia japońskich emigrantów. Odmienność religijna, językowa, obyczajowa, a także bariery prawne spowodowane uprzedzeniami miejscowej ludności amerykańskiej powodowały tworzenie przez przybyłych zwartych jednorodnych skupisk określanych często mianem Little Tokyo. Ustawa Kongresu z 1924 zakazująca imigracji azjatyckiej potęgowała omawiane procesy. Złożony i dramatyczny obraz osamotnienia nakładał się dodatkowo na konflikt pokoleniowy (wydaje się specyficzny nie tylko dla społeczności japońskiej ale, każdej, w tym i polskiej, nie tylko w USA), gdzie drugie pokolenie posiadające już obywatelstwo amerykańskie (choć w wielu przypadkach równoległe i japońskie, ponieważ Tokio kierowało się prawem krwi, a nie prawem ziemi) kończące szkoły amerykańskie, podejmujące pracę, „wtapiało” się bardziej niż ich ojcowe w lokalne środowiska. W trosce o pielęgnowanie i zachowanie mowy i obyczajów przodków, w obrobie przed całkowitą amerykanizacją młodego pokolenia były tworzone japońskie szkoły językowe, mało przychylnie przyjmowane przez białą ludność USA. Często traktowane jako kuźnia piątej – japońskiej – kolumny w Ameryce obłożone były licznymi nakazami i zakazami (np. jedna godzina dziennie nauki od poniedziałku do piątku po szkole amerykańskiej oraz w soboty). Stosunek do ludności japońskiej w USA uległ znacznemu pogorszeniu po agresji japońskiej w Mandżurii w 1931 r. i utworzeniu w 1932 r. marionetkowego państwa Mandżukuo oraz po drugiej agresji na Chiny w 1937. Z obawą wręcz i lękiem Amerykanie obserwowali zaangażowanie wielu mieszkających w Ameryce Japończyków (zbiórki pieniędzy, paczki wysyłane na front, akcje propagandowe, wzmożona aktywność organizacji nacjonalistycznych). Strachu Amerykanów przed wybuchem wojny amerykańsko-japońskiej nie zniwelowały akcje lojalnościowe podejmowane np. przez *Japanese American Citizens League*.

W rozdziale trzecim *Internowanie amerykańskich Japończyków. Historia i Pamięć* wyodrębnione zostały dwie części. Pierwsza część, oprócz prezentacji problemów związanych z nazewnictwem i definicją obozów (*evacuation, relocation, internment, detention, concentration*) ukazuje przypadające na lata 60. XX w. początki zbierania od naocznych świadków relacji związanych z obozowymi przeżyciami, od zainicjowanego na California State University programu Oral History, przez liczne późniejsze zbiory: *Voices Long Silent, Camp and Community: Manzanar and Owens Valley* czy *And Justice for All: An Oral History of the Japanese American Detention Camp*, po materiały fotograficzne (albumy) oraz zbiory artystyczne, np. malarstwa wytworzonego przez jeńców w obozach i wreszcie po pamiętniki i wspomnienia, tu w szczególności Ushiko Uchidy, Mine Okubo czy Michko Nishiury. W części drugiej druga rozdziału autorzy

podjęli próbę rekonstrukcji życia obozowego Japończyków poczynając od masowych pospiesznych ewakuacji do obozów przejściowych po transport do obozów docelowych, a w późniejszym okresie do obozów segregacyjnych dla „najbardziej niezdyscyplinowanych”.

Pierwszym, powstałym już w marcu 1942 r. był obóz Manzanar w Kalifornii, przeznaczony dla blisko 10 tys. osób. Składał się z 36 parterowych bloków po 14 baraków, mogących pomieścić od 250 do 300 osób. W każdym baraku znajdowała się wspólna kuchnia, jadalnia, sala rekreacyjna, pralnia, prasownia, latryny. Na terenie obozu były też zlokalizowane różne obiekty użyteczności publicznej: szpital, sierociniec, sklep, kościoły (prawosławny, katolicki, buddyjski), biblioteka, szkoły, poczta, policja czy straż pożarna. Odrębne budynki były przeznaczane dla administracji obozu na biura i mieszkania. Całość zaś była ogrodzona drutem kolczastym z wieżami strażniczymi po rogach. Warto nadmienić, że dziś obóz ten w pełni zachowany i utrzymany stanowi muzeum *Manzanar National Historic Site* (powierzchnia 329 ha). Tylko w 2016 r. roku odwiedziło go ponad 105 tys. turystów.

Pozostałe obozy (łącznie było ich 10) tworzone były według analogicznych zasad na podobnym planie urbanistycznym. Są to: Tule Lake (Kalifornia), Poston i Gila (Arizona), Minidoka (Idaho), Hart Mountain (Wyoming), Granada zwaną też Amache (Kolorado), Topaz (Utah) Rohwer i Jerome (Arkansas).

Dramat ludzi wyrwanych ze swoich domów, ze swoich środowisk, pozbawionych wolności i mienia, skoszarowanych w okropnych, trudnych dla egzystencji warunkach był niewyobrażalny. Część w wyniku późniejszej selekcji została deportowana do Japonii, część w wyniku złagodzenia polityki po 1943 mogła studiować na uczelniach, podejmować pracę zarobkową, a część nawet od 1944 odbywać służbę wojskową. Obozy stanowiły swoisty „kosmos” – „obok siebie znaleźli się potomkowie samurajów i analfabeci, farmerzy, ogrodnicy i przedsiębiorcy, a także prawnicy, artyści, nauczyciele i wykładowcy, chrześcijanie, buddyści, wyznawcy szintoizmu i in.” (s. 74).

W rozdziale tym pojawił się jeden niezmiernie ciekawy wątek, warty w przyszłości rozwinięcia, dotyczący stosunku i udziału poszczególnych wojskowych i polityków z administracji Roosevelta oraz Kongresu w tworzeniu polityki przesiedlania i internowania, dyskurs zwolenników i przeciwników, i jego ewentualne – na miarę warunków wojennych – odzwierciedlenie w prasie amerykańskiej w latach 1942–1945.

W rozdziale czwartym *Sąd Najwyższy USA wobec internowania amerykańskich Japończyków* w sposób dość skrupulatny opierając się na specyficznych, trudnych i niezmiernie ciekawych, źródło-orzeczeniach Sądu Najwyższego – autorzy prezentują głośne, sztandarowe i w pewnym sensie, jak się wydaje, pokazowe propagandowo procesy z lat 1942–1943 trzech obywateli amerykańskich: Gordona Hirabayashiego, Minoru Yasui i Freda Korematsu, oskarżonych o pogwałcenie restrykcji nałożonych na Japończyków, aresztowanych i skazanych

przez Sąd Najwyższy USA. Czwarty omawiany przypadek, odmienny w swym charakterze, dotyczył procesu, w którym Mitsuye Endo zwolniona z pracy i odesłana do obozu, odwoływała się od tej decyzji. W konkluzji zapisano: „Sąd Najwyższy przedłożył potrzeby państwa nad wolność obywateli amerykańskich. W dwóch pierwszych sprawach Minoru Yasui i Gordona Hirabayashiego jednocześnie potwierdził legalność *curfew order*, wprowadzonego przeciwko obywatelom amerykańskim. Równocześnie usankcjonował precedens umożliwiający wprowadzenie w czasie wojny restrykcji i ograniczeń wyłącznie w stosunku do grupy obywateli wyodrębnionych na podstawie kryterium etnicznego” (s. 112).

W ostatnim piątym rozdziale książki *Japończycy na Hawajach w polityce rządu amerykańskiego podczas drugiej wojny światowej* autorzy analizują szczególną pozycję Hawajów, ich strategiczne i ekonomiczne znaczenie oraz zróżnicowanie etniczne. Próbują też wyjaśnić hawajski fenomen, gdzie mimo 40% ludności japońskiej, ogłoszenia stanu wojny (zniesiony w październiku 1944 i zastąpiony wprowadzeniem strefy militarnej) oraz stałego poczucia zagrożenia ze strony Japonii w regionie tym sytuacja ludności japońskiej przedstawiała znacznie korzystniejszą niż na kontynencie, a ok. 180 tys. osób zamieszkujących Hawaje jedynie ok. 1800 ewakuowano do obozów. Ciekawie naszkicowane zostały też rozbieżności stanowisk wynikających z raportów Knoxa, Munsona czy Emmonsów.

W podsumowaniu zatytułowanym *Zamiast zakończenia* nacisk został położony na powolną, acz skuteczną drogę przebijania się do świadomości społecznej trudnej i wstydlivej karty z historii USA, jakim były obozy internowania dla Japończyków w czasie II wojny światowej.

W aneksie umieszczono tabele ukazujące populacje Japończyków w Stanach Zjednoczonych, ich migrację, mapę obozów powstałych na terenie USA, przykładowy schemat jednego z obozów w Manzanar oraz kilka plakatów i karykatur. W bibliografii wyszczególniono najciekawsze anglojęzyczne pozycje tak autorów japońskich, jak i amerykańskich.

Na zakończenie kilka uwag odnośnie do strony edytorskiej. Pewnym utrudnieniem w percepcji wydaje się być brak indeksu, który spinałby całość, dając czytelnikowi lepszą orientację. Być może przydałby się również odrębny słownik japońskich słów i terminów często występujących na kartach tej książki: Issei, Nisei, Sansei, Kibei, Dekasegi, Yonsei, Nikkei. Pomocne, jak się wydaje, byłoby również zamieszczenie tekstów kilku podstawowych dokumentów, jak np. Executive Order 9066, Civilian Exclusion Order No 1 czy Public Law 503.

Reasumując, należy jeszcze raz podkreślić ambitne założenia, ciekawe, nowatorskie ujęcie i ogrom włożonej pracy badawczej autorów publikacji. Niewątpliwie prezentowana praca jest pozycją cenną, bardzo wartościową i wyjątkową na polskim rynku wydawniczym zasługującą w pełni na gorącą rekomendację.